Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. *Wychodzi w środę i sobotę* Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Czasopismo, poświęcone sprawom narodowo-chrześcijańskim na Kresach Zachodnich.

Katowice, ul. Dąbrowskiego 13. Tel. 24-31

Nr. 16 | Katowice, sobota, 9 marca 1929 r. | Rok II.

Ceny ogłoszeń: za jeden wiersz mm. 15 gr. w tekście 50 % drożej, na pierwszej stronie 100 % drożej. Strona ogłoszeniowa podzielona jest na 8 szpalt

Walka o naprawę ustroju Rzeczpospolitej.

Trzeci Sejm Rzeczpospolitej istnieje już jeden pełny rok. Pod względem stosunków sił partyjnych nie różni on się od pierwszych dwu poprzednich polskich izb ustawodawczych. A więc tak, jak tamte dwa, nie posiada on zwartej i stałej większości polskiej. Rzecz jasna, iż żaden parlament bez takiej większości nie może stworzyć stałych rządów państwowych, ni też wykonać ważniejszych zadań narodowych czy państwowych.

Na obecnym trzecim sejmie polskim ciąży obowiązek przeprowadzenia zmiany naszej Konstytucji. Potrzebę tej zmiany uznał cały naród z wyjątkiem mniejszości narodowych i prowodyrów polskich agrupowań skrajnie lewicowych.

Jedynym klubem w sejmie polskim, który ze względu na swą liczbę posłów mógł wnieść projekt zmiany Konstytucji jest Klub B. B. Klub ten istotnie też przed kilku tygodniami projekt taki złożył do laski Marszałkowskiej. Dla uzasadnienia na plenum sejmu wysłał na mównicę kilku najlepszych swych mówców. Nad projektem tym toczy się obecnie dyskusja w sejmie, oraz na łamach prasy. Poszczególne kluby sejmowe wysłały również na mównicę sejmową swych najlepszych przedstawicieli. Ci zaś posłowie, którzy jeszcze przemawiać będą, to mówcy z mniejszych ugrupowań politycznych, a więc i mniej zdolni oraz reprezentujący tylko małą liczbę wyborców, i słabą myśl polityczną w kraju. To więc, co dotąd powiedzieli posłowie wszystkich większych partyj politycznych jest już prawie że miarodajne dla całego sejmu. Z tego, cośmy dotąd słyszeli, możemy już w przybliżeniu wnioskować o przyszłych losach złożonego projektu.

Prawie że wszyscy mówcy, poza tymi, którzy byli wnioskodawcami projektu, wypowiedzieli daleko idące zastrzeżenia do przedłożonej ustawy. Cała lewica idzie w kierunku odrzucenia projektu ad limine t. j. zaraz przy pierwszem czytaniu, bez odesłania go do Komisji Konstytucyjnej. Prawica i środek sejmu wprawdzie tak daleko idącej opozycji nie ujawniły. Być więc może, że będą głosowały za odesłaniem tegoż do Komisji, by tam zgłosić swoje własne poprawki. Nie ulega wątpliwości, że posłowie z mniejszości narodowych głosować będą za odrzuceniem projektu zaraz przy pierwszem czytaniu.

Jeśli więc projekt ten w pierwszem czytaniu przejdzie i przekazanym zostanie do Komisji Konstytucyjnej, to tylko wtenczas, gdy któreś z większych ugrupowań lewicowych wstrzyma się od głosowania. Gruntowna walka o całość rozpocznie się dopiero w Komisji Konstytucyjnej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, projekt ów przez tę Komisję przyjętym nie będzie, co zadecyduje o jego ostatecznym upadku. Jest to smutne przewidywanie, lecz taki niestety smutny obraz przedstawia nasz sejm i z tem na razie liczyć się musimy.

Po upadku przedłożonego projektu pozostanie możliwość rozwiązania sejmu. Prawdopodobieństwo zrealizowania tej możliwości jest jak 90 na 100. Po rozwiązaniu sejmu, co nastąpić może już w najbliższych tygodniach, powstanie zagadnienie, kto ma dokonać zmiany i naprawy Konstytucji polskiej; czy nowy sejm wybrany na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, czy też Rząd z Prezydentem Rzeczpospolitej, a może i przy pomocy nierozwiązanego senatu. Gdyby pierwsza przesłanka została podtrzymaną, to wybory do nowego sejmu odbywałyby się pod hasłem naprawy ustroju Konstytucyjnego Rzeczpospolitej. Lecz ponieważ dokonywałyby się na podstawie starej ordynacji wyborczej. więc niema absolutnie żadnej nadziei na uzyskanie takiej zwartej większości sejmowej, któraby była zdolną dokonać zmiany Konstytucji w myśl przedłożonego projektu przez Klub B. B. czy też innych projektów prawicy, lub lewicy polskiej. Mieć więc nadzieję przeprowadzenia naprawy ustroju Rzeczpospolitej przez sejm, wybierany na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, jest to samo, co chcieć napełnić wodą beczki bez dna, wisząc kilka metrów ponad ziemią.

Z powyższego wynika jasno, iż po rozwiązaniu obecnego sejmu pozostanie jedynie druga możliwość, mianowicie dokonanie zmiany Konstytucji przez Rząd, ewtl. przy pomocy nierozwiązanego senatu.

Dopiero po ogłoszeniu tej zmiany dekretem Prezydenta nastąpią nowe wybory do czwartego sejmu Rzeczpospolitej. Czy ten czwarty sejm będzie miał prawo zatwierdzenia dokonanej zmiany Konstytucji, pozostaje narazie sprawą otwartą. W każdym razie wybory do tego przyszłego sejmu odbywać się będą pod hasłem poparcia już dokonanej zmiany.

Walka wyborcza do tego sejmu zmieni ogromnie układ sił i ugrupowań politycznych naszego społeczeństwa. Będzie to niezawodnie druga rewolucja społeczno — polityczna, dokonywana przez samo społeczeństwo, wymierzona przeciwko dotychczasowym tak licznym partjom i jeszcze liczniejszym partyjkom. Walka ta siłą rzeczy zmieni dotychczasowy rozkład polityczny społeczeństwa w kierunku koncentracji przekonań politycznych.

St. Janicki.

Kronika Telegraficzna.

KLUB „KABUKA"

wykryły władze sowieckie w Leningradzie. Członkowie tego klubu, którzy składali się z samych partyjnych komunistów, oddali się rozpuście.

WYBORY W ANGLJI

odbędą się 30 maja b. r.

PREZYDENT HOOVER

i wiceprezydent Curtis złożyli przysięgę przy zachowaniu tradycyjnego ceremonjału.

RADA PORTOWA

została utworzona przy urzędzie morskim w Gdyni.

WYBUCH AMUNICJI

nastąpił w Woolwick (Anglja) raniąc ciężko 19 osób. Straty znaczne.

POŻAR W ARSENALE

w Sofji przybrał ogromne rozmiary. Pomimo energicznej pomocy straży i wojska 28 robotników zmarło wskutek ran, 12 robotników uratowano.

KLĘSKA GŁODU

na Litwie przedstawia się daleko groźnej niż początkowo przypuszczano. Liczba ofiar przewyższa 8.000 ludzi.

PREMJER BARTEL

powrócił z Krakowa i objął urzędowanie.

RADA MIEJSKA

w Toruniu została rozwiązana.

CZICZERIN W BERLINIE

przebywa incognito. Z tutejszemi kołami sowieckiemi nie utrzymuje żadnego kontaktu.

„GABINET" WATYKANU

został mianowany jako tymczasowy. Składa się on z margr. de Duca Burgongini'ego, marg. Pizzardo i prof. Pacelli'ego. Nowomianowany gabinet porozumie się w tych dniach z włoskiemi władzami rządowemi celem objęcia ich dotychczasowych funkcyj w mieście Watykanie.

DZIESIĘCIOLECIE

swego istnienia obchodził Związek zawodowy pracowników samorządowych m. Warszawy.

GEN. NOBILE WINIEN

orzekła komisja śledcza badająca przyczyny katastrofy „Italji". Komisja czyni odpowiedzialnym gen. Nobilego za katastrofę „Italji" i jednocześnie stwierdza, że Nobile jako komendant ekspedycji nie powinien był pierwszy opuścić Czerwonego namiotu.

W CHOROBIE PRYMASA

Polski Hlonda nastąpiła znaczna poprawa. Stan gorączkowy już minął szczęśliwie.

Trocki otrzymał

36 tysięcy zł. za artykuł

od pism czeskich

Korespondent praskiej ajencji Union donosi z Konstantynopola, iż Trocki otrzymał od pism czeskich honorarjum w wysokości 4 tysięcy dolarów (t. zn. 36 tys. złotych) za ogłoszony przez te pisma artykuł, w którym podane były szczegóły wydalenia Trockiego z Rosji sowieckiej.

Pół miljona ludzi zmarło z głodu

2 miljony bez żywności oczekuje na śmierć

Wzmożenie się handlu żywym towarem

Wielki dziennik londyński „Times" otrzymał z Pekinu depeszę tej treści:

Angielski misjonarz Griffith, który działał na terenie Tatungfu, wrócił obecnie z północnej części prowincji Szansi celem zdania sprawy przed komisją do walki z głodem.

Griffith opowiada, że w prowincji tej, która liczyła conajmniej 10 miljonów mieszkańców, dotąd już pół miljona ludzi zmarło z głodu, a drugie pół miljona wywędrowało gdzieindziej w poszukiwaniu chleba. Co się zaś tyczy ludności, która pozostała na miejscu, dwa miljony pozbawione są wogóle żywności, skazane na śmierć głodową, jeśli nie wyratuje ich natychmiastowa pomoc.

Cechą charakterystyczną dla całej prowincji — dodaje Griffith — jest to, iż niema tam wcale zwierząt domowych, zniknęły nawet psy bezdomne, które głodująca ludność już dawno spożyła. Pożywienie biedaków w Szansi składa się z kory drzew, suszonych traw oraz złych otrębów.

Nędza ludności jest tak beznadziejna, że rozpowszechnieni po całych Chinach bandyci w Szansi zupełnie nie grasują, bo oddawna nie mają co kraść.

Jednym z najbardziej opłakanych skutków tego stanu rzeczy jest masowo uprawiany handel kobietami i dziewczętami, które wysyła się do cetrum prowincji; tam właśnie panuje oddawna zwyczaj dzieciobójstwa i każda rodzina wychowuje conajwyżej jedną córeczkę.

Młode kobiety i dziewczyny są bardzo poszukiwane jako żony, służące, a w dużej części idą też do rąk handlarzy żywym towarem dla celów specjalnych.

Jak dalece ten handel jest już rozwinięty, wynika z faktu, że od września przehandlowano 22 tysiące kobiet, za które mężowie czy rodzice otrzymali około 100 tysięcy dolarów.

Wolni od patentu i podatku obrotowego

Zasadniczy wyrok Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy wydał wyrok, który posiada wielkie znaczenie dla licznej sfery drobnych rzemieślników. Jeden z warszawskich urzędów skarbowych skazał na grzywnę za niewykupienie patentu właściciela pracowni rzemieślniczej, zatrudniającej właściciela i jednego pracownika. Skazany zaapelował i przeprowadziwszy sprawę przez wszystkie instancje uzyskał wyrok uniewinniający.

Sąd Najwyższy po przeprowadzeniu szczegółowej analizy bardzo licznych przepisów i ustaw orzekł, że ustawy z roku 1923 i 1925, wbrew przeciwnej całkiem treści okólników i wyjaśnień władz skarbowych, uwalniają pracownie rzemieślnicze zatrudniające nie więcej jak jednego pracownika o bok właściciela więcnie mają obowiązku płacenia podatku przemysłowego i wykupywania świadectw przemysłowych (patentów).

Orzeczenie to posiada wielkie znaczenie dla kilkunastu tysięcy właścicieli drobnych warsztatów rzemieślniczych, pociąganych dotychczas do obowiązku wykupywania patentów.

Kontrola opieki

nad emigrantami

Na skutek decyzji ministra pracy i opieki społecznej z dnia 10 stycznia 1929 r. utworzona została przy dyrektorze Urzędu Emigracyjnego specjalna komisja dla wykonania nadzoru i kontroli ze strony Urzędu Emigracyjnego nad działalnością instytucyj społeczno-kulturalnych, filantropijnych i gospodarczych, mających za zadanie roztaczanie opieki nad emigrantami.

Zakres działania komisji został ustalony w wydanej w tym celu tymczasowej instrukcji.

Szkolnictwo powszechne na Górnym Śląsku w latach 1922-1928

(Ciąg Dalszy)

Rok	szkół		klas		młodzieży w szkołach		Razem	proc. dzieci niem.
	polsk.	niem.	polsk.	niem.	polsk.	niem.		
1922-3	531	87	2937	526	161.821	27,932	189,753	14;7
1923-4	554	99	3194	519	172,567	25,094	197,661	12,6
1924-5	551	105	3317	559	166,468	25,320	191,788	13,2
1925-6	558	111	3337	566	161,129	26.478	187,607	14,1
1926-7	560	113	3345	577	159,244	25,979	185.223	14
1927-8	570	122	3500	557	163,858	23,205	187,023	12,4
1928-9	574	105	3632	526	166,982	22,968	189,950	12

Jak zatem wykazuje statystyka, szli Niemcy od 1922 r. aż po rok 26 ustawicznie w górę zarówno o ile chodzi o ilość szkół jak i ilość klas — co jest miarodajnem, a nawet o ile chodzi o ilość dzieci, co jest najbardziej miarodajne. Najbardziej krytycznym dla szkoły polskiej był rok 1926 — 1927 oparty o akcję wpisową z wiosną 1926 r. w którym Niemcy doszli na terenie Województwa do 14,8% szkół i 14% dzieci. Niezależnie od tego stanu faktycznego zgłoszono 5,300 do szkół mniejszości i 3,500 przeniesień. Prócz tego postawiono 1,982 wnioski o utworzenie nowych 29 szkół mniejszości. Wzrost liczby dzieci szkół mniejszości w ciągu jednego roku 1926 do około 11,000 był zjawiskiem tak niespodziewanem i zarazem groźnem w konsekwencjach politycznych i kulturalnych, że władze wojewódzkie postanowiły cały ten objaw zbadać. Po dojściu do przekonania że cały, ten objaw masowego zgłaszania dzieci do szkół mniejszości jest zjawiskiem stucznem wywołanem wzmożoną agitacją niemiecką, naciskiem gospodarczym i przekupstwem tak rodziców jak i nauczycieli szkół mniejszości, którym zaczęto od 1925 wypłacać stałe dodatki z funduszów obcokrajowych do poborów polskich, unieważniono przeszło 7000 wniosków o wpis i przeniesienie jako nieodpowiadających objektywnej rzeczywistości. Unieważnienia te spowodowały najprzód skargę Volksbundu do Prezydenta Komisji Mieszanej Calondra, gdy zaś władze Polskie rozstrzygnięcia jego nie przyjęły, przeszła sprawa unieważnionych wniosków do Ligi Narodów. Na podstawie sprawozdania p. Uniti stanęła Liga Narodów na stanowisku władz polskich i w następstwie tego zadecydowała przybycie na teren Górnego Śląska jako eksperta Ligi Narodów inspektora szwajcarskiego z Zurychu p. Maurera, który w ciągu 1927 r. i pierwszych miesięcy 1928 r. przeegzaminował dzieci tak z pośród tych, które zgłoszono 1926 r. do szkół mniejszości jak i nowo wstępujących do szkoły w roku 1927 r. Rezultaty egzaminów p. Maurera miały mimo bardzo łagodnego egzaminu i zasady. (Czy dzieci znają na tyle język niemiecki, by mogły z korzyścią dla siebie uczęszczać do szkół mniejszości) przebieg nadzwyczajnie symptomatyczny. Stwierdziły one bowiem, że 523 czyli 54% z pośród zgłoszonych do szkół mniejszości w 1926 r. niema pojęcia wogóle o języku niemieckim i że 288 czyli 40% z dzieci poddanych egzamin. a zgłoszonych do szkół mniejszości w 1927 r. nie może uczęszczać do tych szkół z powodu zupełnej nieznajomości języka niemieckiego.

Na skutek rozstrzygnięcia genewskiego jak i egzaminów p. Maurera nietylko że dzieci, dla których egzamin wypadł niepomyślnie, ale także parę tysięcy innych dzieci z pośród tych, których wnioski unieważniono w lecie 1926 pozostało w szkole polskiej.

Wpisy roku 1927 stwierdziły, że pęd do szkoły mniejszości wybitnie się zmniejszył. Na ogólną bowiem liczbę 28,000 dzieci zgłoszono do szkół mniejszości ważnie tylko 2,714 czyli 9,5% do szkół mniejszości. Jeszcze lepiej wypadły przeniesienia. Podczas gdy w 1926 r. zgłoszono 331 przeniesień ze szkoły polskiej do mniejszości, a tylko 140 ze szkoły mniejszości do polskiej, przeniesiono w 1927 r. ze szkoły polskiej do mniejszości tylko 245 a więc mniej niż 1)10 część tego, co w roku poprzednim — natomiast ze szkoły mniejszości do polskiej 341, o 201 więcej niż w roku poprzednim. I w tym zakresie zatem wyszła szkoła polska w 1927 r. z bilansem wybitnie czynnym.

W 1928 r. wpisy do szkół polskich były jeszcze korzystniejsze. Na ogólną liczbę 28,300 nowowstępujących do szkoły powszechnej zgłoszono do szkoły polskiej 25,250 czyli 91,7%, do szkoły mniejszości ważnie tylko 2, 350 czyli 8,3%.

Kwestja wzrostu liczby dzieci w szkołach polskich z równoczesnym spadkiem liczby dzieci w szkołach mniejszości jest wyrazem rosnącego zaufania do szkoły polskiej, a zarazem rozmiarów postępu oddziaływania kultury polskiej na Górnym Śląsku. Poziom nauczania w szkole polskiej decydował bardzo często o skali wzrostu zaufania do niej ludności. Świadomość tego była zarazem punktem wyjścia dla szeregu posunięć dokonanych w zakresie organizowania nowych przedszkoli, szkół gospodarstwa domowego przy szkołach powszechnych, kolonij wakacyjnych, drużyn jordanowskich, organizowania w. kursów nauczycielskich.

Kronika Śląska

„Niedzielne popołudniowe przedstawienie".

W niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 3. 30 pop. odegraną będzie lekka komedja dancingowa „Jej Tancerz". Ceny miejsc zniżone.

„Noc w Wenecji".

W niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 7. 30 wiecz. odegrana będzie stale zapełniająca widownię do ostatniego miejsca operetka „Noc w Wenecji". Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego, — tel. 24: 48.

„Pani Prezesowa" w Król Hucie.

W czwartek, dnia 7. marca odegraną będzie w Król. Hucie w sali Hotelu H. Reden tryskająca humorem farsa „Pani Prezesowa" Bilety do nabycia w firmie W. Cieśliński, Król Huta ul. Wolności.

„Pomsta Jontkowa" w Tarnowskich Górach.

W czwartek, dnia 7. marca odegra opera katowicka w Tarnowskich Górach operę „Pomstę Jontkową". osnutą na tle „ Halki" jako dalszy ciąg. Bilety do nabycia w księgarni śląskiej w Rynku.

„Jej Tancerz" w Pszczynie

W sobotę, dnia 9. marca odegra zespół Teatru Polskiego w Pszczynie w sali Hotelu Pszczyńskiego lekką komedję dancingową, „Jej Tancerz". Bilety do nabycia u WP Grobelanego, ul. Piastowska.

Repertuar Teatru Polskiego

Sobota, dnia 9.: „Aida" występ Liljany Zamorskiej.
Niedziela, dnia 10. bm. „Jej Tancerz" pop. o godzinie 3.30.
Wieczorem: „Noc w Wenecji".

Repertuar Teatrów Świetlnych:

Katowice.

Kino Apollo: „Wyspa miłości".
Kino Capitol: „Ostatnia bitwa morska"
Kino Colosseum: „Na paryskim bruku".

Król. Huta.

Kino Apollo: „Miłość w pociągu".

Mysłowice.

Kino Union: „Spowiedź uczciwej kobiety".
Kino Helios: „Wojennym szlakiem".

Wojewoda krakowski na Śląsku.

Wczoraj bawił na Śląsku wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, który złożył wizytę wojewodzie Śląskiemu dr. Grażyńskiemu.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Zjednoczenia Przemysłu Polskiego na Śląsku.

Dnia 28. lutego br. odbyło się Walne Zebranie Członków Zjednoczenia Przemysłu Polskiego na Śląsku, przy Polskim Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego w Katowicach.

Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego i przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu za ubiegły rok, wybrano do Zarządu pp.: dyrektora Jerzego Berezę, Posła St. Janickiego i dyrektora T. Majcherczyka. Ponadto do Komisji Rewizyjnej wybrano dyrektora Kozika i dyrektora Lazara.

Przy wolnych wnioskach omówiono dalszą politykę Zjednoczenia, przyczem zebrani z całem uznaniem wyrazili się o dotychczasowej działalności Zarządu.

Z działalności Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Pszczynie w roku 1928.

Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Pszczynie, który zaledwo od 3 lat, (bowiem założony w dniu 31. III. 1926) rozpoczął swoją działalność wśród olbrzymich ilości przeszkód, dziś poszczycić się może chlubnym wynikiem swej pracy.

Rok 1928 bowiem wykazał, że żmudna i trudna praca Zarządu tamt. byłego starosty pszczyńskiego p. Dr. Zaleskiego, a szczególnie bardzo ruchliwego i energicznego sekretarza Kom. Pow. p. dyrektora biur Wydz. Pow. Zmija, który równocześnie pełni obowiązki skarbnika, nie poszła na marne.

Również wypada zauważyc, że obecnie prezes Kom. Pow. p. starosta Dr. Jarosz, aczkolwiek krótko dopiero pełni tę funkcję, okazał duże zainteresowanie dla spraw L. O. P. P. wobec czego jest nadzieja, że Komitet ten w roku bieżącym zrobi dalsze postępy.

Lecz przyjrzyjmy się teraz pracy w roku 1928. Otóż sprawozdanie roczne tegoż Komitetu wykazuje co następuje:

Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Pszczynie liczył w dniu 31. XII. 1928:

a) 5 członków dożywotnich, 90 członków założycieli i 663 członków rzeczywistych, razem 758.

Szereg Kół odbyło w ciągu roku szereg zebrań, których ilość atoli trudno ustalić.

W wszystkich tych Kołach z wyjątkiem nieczynnych odbyły się regularnie rewizje kasowe oraz zebrania członkowskie.

Również w powiecie pszczyńskim powstały w roku ubiegłym nowe Koła Miejscowe, które atoli dotychczas nie zostały ustalone.

W dziedzinie propagandy urządzono szereg odczytów, które wygłosił prelegent Kom. Wojew. p. Bytomski oraz oficerowie lotniczy.

Urządzono b. wiele koncertów, wieczorów pieśni, zabaw i innych imprez, które cieszyły się dużem powodzeniem.

W czasie „Tygodnia Lotniczego" bawił w Pszczynie samolot propagandowy Kom. Wojew., który dokonał szereg lotów propagandowych.

W czasie „Dnia i Tygodnia Lotniczego" urządzono w wszystkich 97 gminach powiatu pszczyńskiego zbiórki uliczne, które przysporzyły Kom. Pow. znaczne fundusze.

Stan kasowy przedstawia się następująco:

1. przeniesienie z roku 1927	510,65 zł.
2. Dochód w roku 1928	11948,27 „
Razem:	12458,92 „

Dochód ten składa się z następujących pozycyj:

1. Subwencje	126,36 zł.
2. Składki	3,307,23 „
3. Dary	38,33 „
4. Dochód z propagandy	8,402,75 „
Razem:	11,874,67 zł.

Z dochodu powyższego potrącono już rozchody składające się z następujących wydatków:

1. Na Administrację	480.-zł.
2. Na propagandę	104.25 zł.
Razem	584,25zł.

Pod koniec wypada zauważyć, że Komitet Powiatowy w Pszczynie, aczkolwiek jest to powiat nawskroś rolniczy zaś jednanie członków wśród rolników napotyka na wielkie trudności, zdołał pozyskać aż 119 nowych członków, czem wykazał dobitnie, że kroczy stale naprzód.

W dalszej pracy twórczej „Szczęść Boże."

Walne zebranie Stow. Przeciwalkoholowych na Śląsku.

W dniach 10 i 12 marca rb. odbędą się w Kat. walne zebrania istniejących na Śląsku Organizacyj preciwalkoholowych w następującym porządku:

W niedzielę, dnia 10 marca rb. o godz. 14-ej na sali Rady Miejskiej walny zjazd Diecezjalny Katolików Abstynentów. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu Diecezjalnego i dwa referaty, które wygłoszą: a) gen. sekret: ks. Gałdyński z Poznania, b) prof. p. Lubos z Mysłowic. Przed zjazdem o godz. 10-ej przed południem odbędzie się w Sekretarjacie przy ul. ks. Damrota 8 posiedzenie zarządu Diecezjalnego.

Poniedziałek, dnia 11 marca rb., o godz. 17-ej odbędzie się walne zebranie Nauczycieli Abstynentów w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Referat o „Złotej Księdze" wygłosi gen. sekret. ks. Gałdyński z Poznania.

Walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej koło Katowice odbędzie się w poniedziełek, dnia 11 marca rb. o godz. 19.30 na sali Rady Miejskiej. Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności Koła i wybór nowego zarządu. Gen. sekret. ks. Gałdyński z Poznania wygłosi referat na temat. „O gospodach przeciwalkoholowych".

W wtorek, dnia 12 marca rb. o godz. 19-ej odbędzie się posiedzenie koła Księży Abstynentów, w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. Referat na temat „Ruch abstynencki to część akcji katolickiej" wygłosi gen. sekretarz ks. Gałdyński z Poznania.

Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów w Katowicach przy kościele N. P. M odbędzie się w niedzielę, dnia 3 marca rb. po południu o godz. 3-ej, na które zarząd zaprasza wszystkich członków. Goście mile widziani.

Około budowy centralnej mleczarni na Śląsku.

We wtorek, 5 bm. odbyła się w Śl. Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem naczelnika Wydziału dr. Przybyłowicza, konferencja w sprawie budowy centralnej mleczarni, któraby zaopatrywała w mleko śląski okręg przemysłowy.

W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Śl. Urzędu Wojewódzkiego, miast, powiatów, Śl. Izby Rolniczej oraz organizacyj rolniczych.

Dr. ...tryn złożył sprawozdanie ze swych podróży do Wiednia i Pragi czeskiej, przedstawiając warunki i stan, w jakich tamtejsze mleczarnie pracują.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że uruchomienie centralnej mleczarni na Śląsku byłoby wielce pożądanem.

W najbliższym czasie Śl. Urząd Wojewódzki roześle do wszystkich zainteresowanych czynników konkretne zapytania w jakiej formie ma być stworzona ta mleczarnia i jaki ewtl. udział deklarują zainteresowane instytucje, względnie sfery, w wybudowaniu tej mleczarni.

Koszta ogólne budowy wynosić będą do 3 miljonów złotych.

Handel domokrążny.

Sfery kupieckie i rzemieślnicze są ogromnie zaniepokojone ostatnią decyzją władz odnośnie do traktowania handlu domokrążnego na G. Śląsku. Oto — mimo protestów i interwencji przedstawicieli wspomnianych wyżej czyników gospodarczych, na których spoczywa w wielkiej mierze ciężar podatkowy, u władz tak państwowych jak wojewódzkich, — na skutek zabiegów adwokatów interesów domokrążców w Warszawie, wydawanie patentów domokrążcom w Województwie Śląskiem ma się odbywać na tych samych warunkach i tym samym trybem, co dotychczas. W wyniku tej decyzji należy oczekiwać w roku bież. wzrostu liczby domokrążców na Śląsku w jeszcze większym, niż dotychczas stopniu, zwłaszcza, gdy się słyszy, że władze zdążyły już w roku bież. wydać do tej chwili aż około 700 nowych patentów domokrążnych.

Sfery kupieckie i rzemieślnicze w Województwie Śląskiem przygotowują z tego powodu szereg wieców i zebrań protestujących.

Z szerokiego świata.

Kobieta na czele bandy

W Jugosławji, w okolicach Baczka Topola od dłuższego już czasu grasowała banda rozbójników. W ostatnich dniach lutego herszt bandy został aresztowany i wtedy dopiero wyszło na jaw, że była to kobieta, Jovanka Papp. Bandytka projektowała z całą bandą napad na pewną bogaczkę, została jednak schwytana na gorącym uczynku i aresztowana. Jej pomocnicy wprawdzie uciekli, lecz Papp wydała wszystkie nazwiska.

Tajemnice tualety zwierząt

Zwierzęta posiadają bardzo ciekawe sposoby i przyrządy do porządkowania i czyszczenia swej sierści. Tak np. bardzo rozpowszechnionym sposobem jest zwykłe ocieranie się o obce przedmioty, np. kamienie, drzewa i t. p., ten ojaw dostrzegany często u kotów. Ogon służy również wielu zwierzętom do trzepania i czyszczenia sierści, a zwierzęta, posiadające rogi korzystają z nich także celem utrzymania skóry w porządku lub też usuwania z niej szkodliwych czy tylko zbędnych naleciałości.

Bardzo rozpowszechniony jest też sposób kurczenia mięśni, przyczem skóra doznaje pewnego wstrząsu; widać to często szczególnie u

koni. Lizanie dosięgalnych części ciała językiem jest w tym względzie niemniej ważne od czesania zębami. Zęby niektórych zwierząt są nawet do tego czesania szczególnie dostosowane; ma to miejsce np. z siekaczami u nietoperzy i. t. p., które wyglądają tak, jakgdyby były specjalnie do czesania sierści przeznaczone. Lecz niektóre nietoperze — np. australijski — mają na stopie specjalne szczotki, — służące do robienia toalety.

Paznokcie i pazury nadają się do oczyszszania skóry doskonale, są więc stosowane na szeroką skalę. Niektóre zresztą zwierzęta mają pazury, szczególnie do takiego czyszczenia dostosowane, np. mrówkojad.

Karjery wielkich gwiazd

Jak magnes niezwykłej siły przyciąga Hollywood do siebie najpiękniejszych młodzieńców i najurodziwsze dziewczęta ze wszystkich końców świata; doświadczeni artyści teatralni i niewyszkoleni adepci śnią i marzą o Hollywood.

Setki zbzikowanych dziewcząt, ogarniętych żądzą dostania się do wytwórni, rozbijają się w luksusowych autach po wykwintnych bulwarach Hollywoodu; tańczą w hotelach, zawsze w oczekiwaniu na reżysera, który ich zdolności filmowe odkryje i otworzy wrota do raju filmowego.

Z czego, jak one żyją, jest to zagadka, rozwiązanie której utrudnia fakt, że życie w Los Angelos, nawet jak na stosunki amerykańskie, jest niezwykle kosztowne.

Pięknych kobiet jest jednak w Hollywood sporo i stalemi strumieniami przybywają tam coraz liczniejsze ich rzesze.

W „Centralnem Biurze" (Central Casting A.), gdzie wytwórnie kontraktują statystów, każdy żądany typ jest do „otrzymania" w ciągu pół godziny — brunetki, blondynki, rude, niskie, grube, chude, piękne, szpetne — wszystko jest na „składzie" przygotowane na zawołanie do zdjęć. Stając przed objektywem, wszyscy ci statyści stają się jakby lalkami, kierowanemi wprawną dłonią reżyserów, pozbawieni są oni własnej inicjatywy i własnej twórczej myśli.

Wymieniona agencja została założona przed dwoma laty i liczy obecnie 14000 zarejestrowanych statystów (w tem 2000 dzieci). Wytwórnie filmowe płacą tej agencji 10 % od honorarjum osób zaangażowanych. Codzienne zapotrzebowanie wynosi od 1200 — 1600 osób. Zamówienia nadawane są zazwyczaj telefonicznie. Brzmi ono mniej więcej tak: — 24 francuskich zdrowych żołnierzy (uniformy mamy), 2 silnych murzynów, 10 ładnych dziewczyn (w trykotach kąpielowych, muszą dobrze tańczyć), 3 starszych panów (z długą brodą), 1 garbata matra, 1 chore dziecko, 1 chłopiec dziesięcioletni (rudy i piegowaty), 1 szczególnie piękna pani (wiek 30) w sukni wieczorowej, 1 angielski admirał, 1 stary farmer, 1 oficer au strjacki, 2 chińczyków z warkoczami, 2 grube kobiety, 1 pop rosyjski.

Dziewięćdziesiąt pięć procent zatrudnionych w filmie osób stanowią statyści. Gaża ich wynosi przeciętnie 2 dolary dziennie. Najwyższe wynagrodzenie dziennie nie przekracza 5 dolarów, przyczem statysta musi grać we własnem ubraniu. Wyjątkowe typy — grubaski, chudzi, wysocy, ułomni i t. p. — są specjalnie wynagradzani.

Są w Hollywood statyści, którzy na swoim charakterystycznym wyglądzie zarabiają duże pieniądze.

Niedawno Erich van Strohemi odkrył świetne podobieństwo starego statysty Veverki z zmarłym Cesarzem Franciszkiem Józefem.

W ten sposób Veverka stał się słynnym na całe Królestwo Filmu.

Oprócz statystów w Hollywood i jego okolicach przebywa przeszło 700 artystów, którzy odgrywają w świecie filmowym dużą rolę i którzy łącznie zarabiają

28 MILJONÓW DOLARÓW.

Wśród nich 100 gwiazd zarabia od 2000 do 20.000 dolarów tygodniowo.

Największa gaża tygodniowa najgłośniejszego artysty wynosi 10000 dolarów, do tego dochodzą tantjemy i najrozmaitsze dodatki, które otrzymują artyści posiadający własną produkcję, tacy jak Chaplin lub Tom Mix.

Ze znanych gwiazd otrzymują: Emil Jannings, Greta Garbo, John Gilbert, John Barrymore, Mary Pickford, Douglas Fairbanks po 10000 dol. tygodn., Liliana Gish — 7500 dol., Glorja Swanson, Colleen Moore, Norma Talmadge po 7000 dol., Menjou — 5000 dol.

Jakim warunkom trzeba odpowiadać, by tak wielkie wynagrodzenie otrzymywać? Jeden z złośliwych znawców kina stwierdził, że przeciętna artystka filmowa jest „piękna i głupia", musi ona „dobrze na zdjęciach wychodzić i posiadać tylko szczyptę rozumu, konieczną do zrozumienia intencji reżysera".

Pod „pięknością" filmową rozumie się piękno fotograficzne. Objektyw jest kłamliwym tyranem i pokazuje jedną twarz jako piękną, inną jako szpetną, tak że najwytrawniejszy reżyser nawet z pomocą specjalnego niebieskiego szkła nie jest w stanie określić czy dana twarz dobrze wyjdzie na filmie. Dlatego zanim kogokolwiek angażuje się do filmu musi on stanąć przed objektywem filmowym celem dokonania próbnych zdjęć. Ciężkie są drogi dostania się do filmu.

John Barrymore zanim trafił na srebrny ekran osiągnął wielkie powodzenie na deskach scenicznych. Urodził się on w r. 1886 w Stanach Zjednoczonych, jest on tam bodajże najpopularniejszym obecnie artystą filmowym.

Tak lubiana Clara Bow męczyła się sporo lat jako statystka zanim dostała się do zespołu gwiazd. Urodziła się ona w r. 1906 w Brooklynie.

Vilma Banky, żona Rod la Rocqua, trafiła do filmu ze sceny. Pierwszym jej występem był film z Maksem Linderem, po którym zaangażowano ją do Hollywood. Jest ona jeszcze bardzo młoda, urodziła się bowiem w 1903 r. Jej miastem rodzinnem jest Budapeszt.

Z najmłodszych artystów filmowych największe powodzenie osiągnął Jackie Coogan. Nie jest już on malcem, bowiem liczy 15 lat (urodził się w r. 1914 w Los Angelos). Odkrył go Charlie Chaplin, angażując do filmu „Brzdąc".

Odrobinę Humoru.

WYTŁUMACZYŁ.

— Znowu na stanowisku? Co to znaczy? Czy nie wiecie, iż żebrać nie wolno? — mówi policjant do żebraka.

— Ja nie żebrzę, panie starszy, ja tylko kwestuję na rzecz pewnego biedaka.

U ŁOŻA CHOREGO MĘŻA.

Mąż całą noc miał kaszel, wobec czego pozostał w łóżku. W południe podchodzi doń żona i mówi:

— Mój drogi, nie gniewaj się na mnie, lecz twój kaszel bardzo mię zaniepokoił. Zatelefonowałam więc i już przyszedł.

— Kto? Lekarz? Każ mu wejść.

— Nie, nie lekarz, urzędnik z towarzystwa ubezpieczeń na życie.

Wydawca: Katowickie Zakłady Drukarskie.

Redaktor i za redakcję odpowiada Z. Skrodzki.

Wydział Powiatowy.
L. cz. T. 573.

Wydział Powiatowy w Pszczynie rozpisuje niniejszem

przetarg publiczny

na budowę domu mieszkalnego dwupiętrowego w Pszczynie z terminem wnoszenia ofert do dnia 15 marca b. r. godz. 13-ta poczem następuje ich otwarcie.

Oferty wnosić należy wyłącznie tylko na formularzach urzędowych, które można nabyć w oddziale technicznym za opłatą 10.-zł. w którym są do wglądu plany budowy oraz wszelkie informacje.

Do oferty należy dołączyć kwit Powiatowej Kasy Komunalnej w Pszczynie na złożone wadjum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5 % oferowanej sumy.

Oferty wniesione na nieprzepisanych formularzach oraz oferty niezupełne wzgl. bez wadjum nie będą rozpatrywane.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(-) Dr. Jarosz.

Karta zamówienia.

Do

Urzędu Pocztowego

w ....

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską"

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc marzec po cenie 1.60.

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód

Miejsce zamieszkania, ulica